

**Bohdan Jałowiecki, Marek S. Szczepański, Grzegorz Gorzelak, 2007, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, wydanie drugie (zmienione i poszerzone), Śląskie Wydawnictwa Naukowe, Tychy**

Recenzowana książka – oznaczona jako podręcznik akademicki – porusza szeroki krąg zagadnień związanych ze społecznymi, ekonomicznymi i politycznymi aspektami funkcjonowania społeczności lokalnych i regionalnych, tak w Polsce, jak i w skali międzynarodowej, głównie europejskiej. Zawiera, z jednej strony, pewne konkretne informacje, zwłaszcza dotyczące regionalnego zróżnicowania polskiej gospodarki, a z drugiej strony – opinie i sądy autorów na temat rozwoju gospodarczego, modernizacji, postaw społecznych itp.

Książka składa się z 13 rozdziałów pogrupowanych w dwie części: 1) Społeczności lokalne, zbiorowości terytorialne, 2) Regiony i zbiorowości regionalne: dziedzictwo historyczne a teraźniejszość. W sumie liczy ponad trzysta stron.

W pracy ujawnia się dążenie do zachowania równowagi: 1) między pochwałą aktywności środowisk lokalnych i regionalnych (regionalizmu) – twórczej siły modernizacji gospodarczej i społecznej a ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwami radykalnego regionalizmu przekształcającego się w destrukcyjny nacjonalizm, szowinizm i ksenofobię oraz 2) między pochwałą liberalnego modelu społeczno-gospodarczego a ostrzeżeniem przed biedą i wykluczeniem. Poniższy cytat dobrze ilustruje to drugie dążenie (s. 306): „Bez dużej dozy przesady można powiedzieć, że znaczna część mieszkańców kraju, w tym także regionów najzamożniejszych, żyje w kulturze ubóstwa i marginalizacji. Trudno budować wysoką świadomość regionalną opartą na głębokiej tożsamości i identyfikacji bez uwzględnienia elementarnych potrzeb ludzi”.

Recenzowana książka jest nierówna co do jakości wywodów i informacji. Obok fragmentów bardzo dobrych – popartych solidnym zapleczem faktograficznym, znajdują się irytujące wpadki wynikające zapewne z niefrasobliwości, bo chyba nie z ignorancji tak znakomitych autorów. Wpadki te dotyczą przede wszystkim warstwy faktograficznej – są to głównie nieprawdziwe lub przedawnione informacje. Lista owych błędów została przekazana autorom w recenzji wewnętrznej. Nie wnikając w szczegóły, można jedynie wskazać, że najwięcej nieprawdziwych bądź nieaktualnych informacji znajduje się w analizach sytuacji etnicznej i regionalizmów w Polsce (nie dotyczy to opisu regionalizmu górnośląskiego) i w Europie. Korekty i uzupełnienia wymaga zwłaszcza to, co napisano tam o regionalizmie kaszubskim, sytuacji w Macedonii i regionali-

zmach we Włoszech. Uzupełnienia wymagają też rozważania teoretyczne na temat definicji mniejszości narodowych – obok podanej definicji socjologicznej należy dodać bardzo ważną w praktyce definicję prawną, zwłaszcza prawnomiędzynarodową, gdyż nie każda mniejszość wyodrębniona na podstawie kryteriów socjologicznych uznawana jest za mniejszość w prawie danego kraju. Można mieć nadzieję, że przed ewentualnym trzecim wydaniem błędy te zostaną usunięte, a sama praca nadaży za zmianami opisywanej rzeczywistości.

Czytelnik niepodzielający postaw i opinii autorów miałby również zastrzeżenia do warstwy interpretacyjnej – poglądów autorów formułowanych jako prawdy oczywiste.

Moim zdaniem do najlepszych fragmentów należy niezwykle solidna, udokumentowana i wyważona analiza regionalizmu górnośląskiego (podrozdz. 13.1.1), a także pełna danych statystycznych analiza regionalnych zróżnicowań społeczno-gospodarczych Polski (rozdz. 11).

Z kolei najślabszy, zdaniem autora tej recenzji (inni mogą sądzić inaczej), jest fragment dotyczący socjologii wsi. Ma się wrażenie, że został on napisany od niechcenia, a prezentowana w nim opozycja miasto–wieś wygląda bardziej na cytaty z pracy przedstawiającej antywiejskie stereotypy mieszkańców miast niż na obiektywną analizę naukową. Połowę tekstu o wsi stanowi omówienie książki *Konopielka* E. Redlińskiego, traktowanej jako źródło wiedzy o polskiej wsi. Zdaniem piszącego tę recenzję, opis wsi zawarty w owej książce jest zabawną karykaturą wsi podlaskiej, a nie obrazem polskiej wsi.

Przemyślenia, niezależnie od danych zawartych w omawianej książce, wymaga kwestia adekwatności informacji statystycznej do rzeczywistości. Chodzi tu zwłaszcza o dane dotyczące ludności rolniczej. W pracy tej, podobnie jak w innych, podaje się dane, z których wynika, że np. w Polsce południowo-wschodniej rolnicy stanowią wysoki odsetek ludności (w niektórych powiatach nawet 40% i więcej), podczas gdy bezpośredni kontakt z tamtym obszarem każe stwierdzić, że właściwych rolników jest zaledwie kilka procent, a pozostali to rolnicy statystyczni.

W sumie do rąk czytelników trafiła ciekawa i bogata w treści, mimo pewnych niedociągnięć, praca.

*Roman Szul*